

## CEL NARODZENIA CHRYSYDUSA - ZMAZANIE GRZECHÓW, OBDARZENIE ŁASKĄ I OCHRZCZENIE NAS DUCHEM ŚWIĘTYM I OGNIE

Czy jesteśmy w stanie zrozumieć i przeżyć przyjdzie Chrystusa na świat?

Cały świat nominalnego chrześcijaństwa obchodzi przyjdzie Chrystusa!

Michał w naszej dramie bardzo kochał chrześcijańskie zwyczaje. Był gotów nawet ofiarować Jezusowi przyjdzie na nabożeństwo. Czy jednak naprawdę jesteśmy gotowi ofiarować Chrystusowi swoje serce?

Natalia w naszej dramie uważała, że jest dobra wbrew prawdzie Chrystusa, że nikt nie jest dobry! Czy naprawdę nie uważałem albo teraz po nawróceniu do Chrystusa stałem się lepszy od innych? Zaraz się o tym przekonamy.

Julia w naszej dramie wierzyła, że wiara ojców pomoże jej w życiu. Czy jednak była gotowa sprawdzić czy ta wiara ojców jest zgodna z Biblią? Nasi nastolatki również muszą uświadomić sobie, że nawet jeśli ich rodzice, dziadkowie byliby nawróceni to to, nie doprowadzi ich do nieba.

Czyż nie wydaje się nam, że już wszystko wiemy o celu narodzenia Chrystusa, że żadne kazanie nie wniesie nic nowego do naszego życia? Chciałbym zaprosić nas do prześledzenia fragmentu nawiązującego do pierwszego Przyjdzie Chrystusa. Będziemy czytać z Ew. Jana 1 rozdziału kilka wersetów:

*16 A z jego pełni myśmy wszyscy wzięli, i to łaskę za łaską.*

*27 To Ten, który przyjdzie po mnie i któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka sandałów jego.*

*29 Nazajutrz ujrzał Jezusa, idącego do niego, i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata.*

Uczmy się dziś od Jana Chrzcziciela.

Jan ujrzał Jezusa. Może widziałeś wczoraj w wigilię i dzisiaj dobre jedzenie na stole, może prezenty pod choinką. Ale czy możesz z czystym sumieniem powiedzieć, że chciałeś zobaczyć Jezusa, który przyszedł dla Ciebie na śmierć!

Jan ujrzał Jezusa jako Baranka Bożego.

Czym synem był Jan Chrzcziciel? Synem kapłana Zachariasza. On widział zapewne jak kapłan każdego poranka i wieczoru wchodzi do świątyni, aby złożyć ofiarę za grzechy ludu. (2 Mjż 29,38-42). Jan dobrze wiedział, że te ofiary nie mogły trwale zmasać grzechu i były obrazem Mesjasza, którego ofiara będzie złożona raz na zawsze i za wszystkich!

Dlatego ten chleb, który dziś spożyjemy nie jest ofiarą, ale przypomina o ofierze która zgładziła grzechy wszystkich na zawsze!

Co dzieje się kiedy serce nasze widzi i przyjmuje Jezusa?

Podobnie jak Jan odkrywamy w Jezusie pełnię duchowych sił, miłości. Doświadczamy w Nim łaski za łaską. Fajnie słucha się o tym i przyjmuje, że w Chrystusie mamy łaskę za łaską.

Czy jednak takim samym wciąż kolejnym ułaskawieniem obdarzam braci i siostry w Kościele?

*Jezus mówi: i jaką miarą mierzycie, taką i wam odmierzą. (Mateusza 7:2)*

I właśnie to wino przypomina nam, że tak jak Chrystus obdarzył nas niegodnych Bożą łaską za łaską to również i ja, podobnie mam obdarzać innych niegodnych łaską za łaską.

Jan stwierdził, że nie jest godzien rozwiązać Jezusowi rzemyka u Jego sandałów. Kiedy Żyd słuchał tych słów to dobrze wiedział, dlaczego Jan używa takiego obrazu. Otóż w tamtych czasach bywało, że niewolnik nosił za Panem Jego sandały. Pokora Jana Chrzciciela widzącego Jezusa była tak wielka, że innymi słowy stwierdził, że nie jest godzien być niewolnikiem Jezusa!

Właśnie tym jest Ewangelia. Na ile prawdziwie nie tylko przyjąłeś kiedyś, ale rozwijasz miłość i uniżenie Jezusa, na tyle nie jesteś godzien być Jego sługą!

Skąd wiedzieć, czy w praktyce uważam się za niegodnego? Wystarczy, że sprawdzisz serce - jak odnosisz się do innych w domu i w Zborze, czy obdarzasz ich łaską za łaską! Czy traktujesz innych za wyższych od siebie!

**1. Chrystus przyszedł abyś zmazać każdy Twój grzech, obdarzać Cię łaską za łaską, wlewać uniżenie, abyś mógł to samo zaoferować innym!**

*32 Jan świadczył też, mówiąc: Widziałem Ducha, zstępującego z nieba jakby gołębica; i spoczął na nim.*

*33 I ja go nie znałem; lecz Ten, który mnie posłał, abym chrzczył wodą, rzekł do mnie: Ujrzysz tego, na którego Duch zstępuje i na nim spocznie, Ten chrzci Duchem Świętym.*

Czy jesteś gotów zobaczyć jak Jan nad Jezusem gołębicę? Gołąb był w Izraelu świętym ptakiem. Zstąpienie gołębia oznaczało zstąpienie samego świętego Boga.

Zstąpienie Ducha na Jezusa oznaczało Jego czystość, poświęcenie i obdarzenie mocą do służby. Jan obiecuje, że Jezus sam obdarzony mocą Ducha Świętego będzie chrzczył tym samym Duchem! Łukasz dodaje, że Jezus będzie chrzczył ogniem!

Kiedy doświadczyłeś chrztu w Duchu Świętym i chrztu ognia?

Ap.Paweł wyjaśnia w I Koryntian 12:13, że stając się członkiem ciała Chrystusowego zostałeś od razu ochrzczone w Duchu Świętym. Zresztą bez chrztu w Duchu Świętym nie należałbyś do Chrystusa, jak wyraził to Paweł w Rzymian 8:9

Ale czym jest chrzest ognia?

O chrzcie ogniem jest napisane m.in. w Mal. 3,3: "*Usiądzie, aby wytapiać i czyścić srebro. Będzie czyścił synów Lewiego i będzie ich płukał jak złoto i srebro. Potem będą mogli składać Panu ofiary w sprawiedliwości.*"

Malachiasz prorokuje o Chrystusie, który przyjdzie na ziemię w określonym celu. Jakim?

Czy, aby wręczyć nam bilet do nieba, który nic nie kosztuje? Nie ten bilet kosztował śmierć Chrystusa! Jeśli przyjmiesz lub przyjąłeś ten bilet to zdecydowałeś się, aby Mesjasz rozpoczął swoje dzieło chrztu ogniem w Tobie.

On zgodnie z zapowiedzią proroka będzie wytapiać Ciebie w ogniu i czyścić jak srebro.

W jakim celu? Aby Jego lud mógł składać Bogu ofiary w sprawiedliwości.

Jest pewien refren w Śpiewniku Pielgrzyma w pieśni nr 76

*Ref. O, zapal Twą ofiarę!*

*Patrz, Panie czekam Cię!*

*Pragnę, błagam, czekam*

*- Chrztę ognia ochrzczij mnie.*

Czy zastanawiamy się naprawdę nad tym, co śpiewamy?

Chrzest ogniem nie polega na tym, że w jakimś momencie przeszyje Ciebie jakaś moc i będziesz takim supermenem czyniącym nadzwyczajne rzeczy!

Jeżeli Jezus przychodzi do Twojego serca, aby chrzcić Ciebie ogniem to po to, aby oczyścić Twoje wnętrze, serce nie tylko z popełnionych grzechów, ale z podłych cech Twojego charakteru, cielesnych zachowań, złych przyzwyczajzeń, Twojego "ja".

Jan Chrzciciel powiedział o Jezusie tak: *On musi wzrastać, ja zaś stawać się mniejszym.*  
(Ewangelia św. Jana 3:30)

Jeżeli Jezus przychodzi do Twojego serca to po to, aby On, Jego charakter, miłość, poświęcenie wzrastało a Twoje ja stawało się mniejsze, aż w końcu, aby umarło.

Celem Chrystusa w Twoim życiu i w życiu całego Kościoła jest: *"Aby sam sobie przysposobić Kościół pełen chwały, bez zmayı lub skazy lub czegoś w tym rodzaju, ale żeby był święty i niepokalany."*

Jaki środek prowadzi do chrztu ognia?

My często nie chcemy słyszeć o biblijnym chrzcie ognia, ale o chrzcie ognia, który łechce nasze uszy. Ogień ma na celu wypalenie, wytopienie w Tobie i we mnie własnego "ja", szukania Twoich praw, Twoich racji, Twojej satysfakcji.

Bóg podaje przez ap.Piotra konkretny środek służący ochrzczeniu nas chrztę ognia:

*I Piotra 1: 6 Weselcie się z tego, mimo że teraz na krótko, gdy trzeba, zasmuceni bywacie różnorodnymi doświadczeniami. 7 Ażeby wypróbowana wiara wasza okazała się cenniejsza niż znikome złoto, w ogniu wypróbowane, ku chwale i czci, i sławie, gdy się objawi Jezus Chrystus.*

Ta Ewangelia nie łechce naszych uszu. Ona obiecuje próbę, doświadczenia, aby nas kształtować jak złoto w ogniu.

Ale ona mówi o tym, że słysząc o próbach możemy się weselić a nie smucić. Dlaczego?

Ponieważ ap.Piotr kieruje nasz wzrok nie na trudności doświadczeń, ale na cel jakim jest oddanie przez nasz wypróbowany i zmieniony charakter, chwały Bogu!

Jaki jeszcze ma cel wypróbowywanie nas i kształtowanie naszej wiary?  
Posłuchajmy Jezusa, który mówi w Ewangelii Łukasza takie słowa: „*Chrztem mam być ochrzczony..*” (Łukasza 12:50)

Czy kiedy Jezus wypowiadał te słowa to nie przeżył jeszcze chrztu wodnego albo nie został ochrzczony w Duchu Świętym?

Oczywiście, że te wydarzenia miał za sobą. Ale mówił właśnie o chrzcie ogniem.

*49 Ogień przyszedłem rzucić na ziemię i jakżebym pragnął, aby już płonął.*

*50 Chrztem mam być ochrzczony i jakże jestem udręczony, aż się to dopełni.*

*51 Czy myślicie, że przyszedłem, by dać ziemi pokój? Bynajmniej, powiadam wam, raczej rozdziwienie.*

Jezus przyszedł, aby chrzcić nas ogniem. Jednak On nie będzie w nas czynił czego, przez co sam nie przeszedł. On sam najpierw miał zostać ochrzczony w ogniu.

O czym mówił Jezus? On mówi o swoim cierpieniu cielesnym i duchowym, jakiego miał doświadczyć. On mówił o kulminacji tego chrztu ogniem jakim była Jego śmierć.

Czy przyjąwszy Chrystusa jesteś gotów przechodzić przez cierpienia, aby umierała Twoja stara cielesna natura?

Dzisiaj jest moda na organizowanie konferencji uzdrowienia. Aby zachować biblijny balans musimy nauczać o cierpieniu. O Chrystusie czytamy: *I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał, List do Hebrajczyków 5:8*

Czy naprawdę chcemy dalej śpiewać pieśni wyrażające prośbę do Boga o chrzest ognia?

Ten fragment pieśni z Pielgrzyma brzmiał: *Pragnę, błagam, czekam - Chrztem ognia ochrzcij mnie.*

Dziś nie przyciąga ucha poselstwo o oczyszczeniu w ogniu.

Jak często słyszeliśmy, że celem przyjscia Chrystusa na świat było ochrzczenia nas w ogniu cierpienia i prób?

Mówi o się o tym profitach jakie Jezus oferuje nam przez swoje przyjscie na świat. Zbawienie, życie wieczne, gwarancję zdrowia, cielesnego powodzenia, nadzwyczajnych darów i umiejętności.

Czy jesteś gotów poddawać się Bożemu oczyszczeniu w ogniu?

Pan Jezus powiedział przez Ewangelistę Mateusza tak: *A jeśli prawa ręka twoja cię gorszy, odetnij ją i odrzuć od siebie, albowiem będzie pożyteczniej dla ciebie, że zginie jeden z członków twoich, niż żeby miało całe ciało twoje znaleźć się w piekle. (Mateusza 5:30)*

Te słowa są dla nas tak radykalne, że chcemy pomijać to wezwanie Jezusa. Wiedząc, że Jezusowi nie chodziło o to, aby odcinać sobie rękę czy oko, odrzucamy całkowicie wezwanie tego fragmentu.

Chrystus przyszedł, abyś był oczyszczony w ogniu. Ręka służy do czynienia, noga do chodzenia, oko do patrzenia. Jeżeli czynisz, chodzisz lub patrzysz na coś, co czyni Ciebie gorszym czyli oddalonym od Boga chrześcijaninem to masz zaprzecić się siebie i natychmiast to porzucić.

Czasami może przyjdzie nawet literalnie stracić jakiś organ ciała, aby Twoja dusza była zbawiona. Tak było w przypadku ap.Pawła, o którym czytamy, że Bóg wbił mu jakiś cień w ciało (prawdopodobnie chodziło o chorobę oczu), aby nie wpadł w pychę.

Jeżeli np. podnosisz swoją rękę, aby komuś zrobić krzywdę to

Czy chcesz, aby Chrystus przyszedł i chrzcił Ciebie ogniem cierpienia?

Ap. Jakub pisze (1:1-2):

*2 Poczytujcie to sobie za najwyższą radość, bracia moi, gdy rozmaite próby przechodzicie,  
3 Wiedząc, że doświadczenie wiary waszej sprawia wytrwałość,  
4 Wytrwałość zaś niech prowadzi do dzieła doskonałego, abyście byli doskonali i nienaganni, nie mający żadnych braków.*

Drodzy, kiedy przychodzi do naszego życia próba w postaci trudności czy chorób cielesnych to zawsze jak wroga, bo boli. Jednak jeżeli zależy nam na wykształtowaniu w nas myślenia i zachowania Jezusa to ten wróg doświadczenia może okazać się przyjacielem!

Czy Chrystusowi poprzez chrzczenie ogniem chodzi jedynie o to, abyśmy byli do Niego bardziej podobni?

Nie! Ostatecznym celem naszego życia jest ukształtowanie nas tak, aby spełniło się na mnie i Tobie słowo proroctwo Malachiasza: „*Potem będą mogli składać Panu ofiary w sprawiedliwości. I będzie miła Panu...*” *Mal. 3,3-4*

Wspominając przyjście Chrystusa zadaj sobie pytanie: Czy przyjście Chrystusa, aby Cię nie tylko zbawić, ale też ochrzcić ogniem ma mieć wpływ na moje życie?

Czy możesz powiedzieć, że codziennie aż do bólu zapierasz się swojego ja wobec żony czy brata w Zborze?

(mój przykład...)

Czy budujesz na fundamencie Chrystusa swoje życie? Twoja budowla również zostanie poddana chrztowi ognia jak pisze ap.Paweł w I Koryntian 3: 12 *A czy ktoś na tym fundamencie wznosi budowę ze złota, srebra, drogich kamieni, z drzewa, siana, słomy, 13 To wyjdzie na jaw w jego dziele; dzień sądny bowiem to pokaże, gdyż w ogniu się objawi, a jakie jest dzieło każdego, wypróbuje ogień. 14 Jeśli czyjeś dzieło, zbudowane na tym fundamencie, się ostoi, ten zapłatę odbierze; 15 Jeśli czyjeś dzieło spłonie, ten szkodę poniesie, lecz on sam zbawiony będzie, tak jednak, jak przez ogień.*

Podsumowując - po co przyszedł Chrystus?

**2. Aby ochrzcić Ciebie z chwilą nowonarodzenia w Duchu Świętym, wyposażając Cię w moc potrzebną do zwycięstwa podczas przechodzenia przez chrzest ognia.**

Czy wolisz w relacjach w domu i Zborze kierować się własnym ja czy też zaśpiewać prosto z serca refren Pieśni 76:

*Pragnę, błagam, czekam  
- Chrztem ognia ochrzcij mnie.*

*Amen*